

Metonimie pamięci. Rzecz jako narzędzie retoryki memorycznej

DOROTA UTRACKA

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
d.utracka@gazeta.pl

Od blisko czterech dekad obserwuje się dynamiczny rozwój badań nad pamięcią, pojmowaną jako wielość form ekspresji i wielogłosowość dyskursów. Można powiedzieć, że pamięć stała się nośną i pojemną formą aktywności intelektualnej, artystycznej, społeczno-kulturowej, politycznej i medialnej, która służy rozstrzygnięciu racji między dziedzictwem i wartościami a temporalnym statusem terażniejszości. Jednym z kluczowych i wciąż otwartych problemów podejmowanych przez współczesną pamięciologię jest kwestia reprezentacji przeszłości, szukania możliwości jej opisanie i odczytania. Spór nad różnicą między mówieniem o historii a mówieniem o pamięci od początku skupia się wokół figur symbolizacji, alegoryzacji, semiotyzacji, metaforyzacji czy wreszcie – typów reprezentacji indeksalnej, która podnosi metonimię do rangi figury zastępstwa, narzędzia konceptualizacji pamięci, rozpoznawalnego stylu mówienia o kodach przeszłości oferującego estetykę autentyczności. Frank Ankersmit przyznaje wręcz, że metafora, jako fundament pisarstwa historycznego, nie jest w stanie udźwignąć tego, co nienazywalne. W związku z tym w mowie zapośredniczonej miejsce metafory zastępuje metonimia, zapobiegająca pojęciowym zawłaszczением. Dzieje się tak dlatego, że:

dyskurs pamięci jest dyskursem „wskazującym” (*indexical*), zwraca uwagę lub wskazuje przeszłość, otacza ją, ale nigdy nie próbuje do niej wnikać. [...] Metonimia

faworyzuje zwykłą bliskość, szanuje wszystkie nieprzewidywalne wypadki naszych wspomnień [...], wskazuje na ruch ku temu, co się zdarza [...], ma cechę łączenia sieci skojarzeń zależnych od naszych osobistych doświadczeń (Ankersmit 2002: 164-166).

Metonimia pozostawia wreszcie pole do różnicujących się porządków widzenia i rozumienia przeszłości, co – zgodnie z myśleniem kognitywistów – czyni metonimię procesem myślowym polegającym na łączeniu różnych figur konceptualnych w obrębie jednej dominanty (Cuber 2013: 16). Otwarta na kreacyjną moc języka i nieodporną na jego retoryczną opresyjność pamięć karmi się tym, co dotykalne, konkretne, materialne. Właśnie za sprawą chwytu zamienił dyskurs pamięci szuka form uspoźniania przeszłości, wyrażając niejako swój bunt przeciw zastanemu porządkowi nazywania. Przyjęty w poniższych rozważaniach sposób rozumienia pojęcia metonimii niech zilustrują słowa Rolanda Barthesa, który w znakomitym studium nad twórczością Marcela Proustem pisał:

Metafora i Metonimia. Metafora określa każdą wypowiedź, która pyta: „Co to jest? Co to znaczy?” [...]. Metonimia natomiast [...]: „Co łączy się z tym, co mówię? Co powoduje epizod, który opowiadam?” [...]. Każde zdarzenie w życiu może wywołać bądź to komentarz (interpretację), bądź opowieść, która nada mu jakieś narracyjne „przed” i „po”: interpretować to wejść na drogę krytyki, myśleć nad teorią, być przeciw Sainte-Beuve’owi, wiązać zdarzenia i wrażenia w pewną ciągłość, [...] krok po kroku spletać opowieść (Barthes 1998: 280-281).

W duchu tych racji metafory reistyczne traktowane będą jako nośniki znaczeń, generatory sensów kulturowych poddawanych interpretacji. Metonimię zaś uznać należy za taki rodzaj zdarzenia tekstowego, które – pozostając otwarte na różnorakie interpretacje – ma przede wszystkim za zadanie wskazywać, odsłaniać narracyjny potencjał nazywania, ruchu znaczeń i skojarzeń, jakie dyktuje pamięć, a także – co najważniejsze – bronić ów proces nazywania przed opresją pojęciowości. Retoryka oparta na przesunięciach substytucyjnych stara się nie zawłaszczać przeszłości – sprzyja takim kontekstualizacjom, które pozostają wolne od zhierarchizowanych i skonwencjonalizowanych porządków znakowo-symbolicznych, idąc w stronę znaczeń przygodnych, osobistych, jednostkowych.

Rzecz jako nośnik pamięci: *memory studies*
a projekt humanistyki nieantropocentrycznej

O ile kategoria pamięci sytuowana jest w centrum refleksji humanistycznej, wpisując się w istotę pytań o *conditio humana*, o tyle już – integralnie związana z pamięcią – sfera materialności i bytowości odsyła, niejako machinalnie, do tego, co nie-ludzkie, nie-podmiotowe, nie-subiektywne. W tym duchu Elisabeth Grosz napisała o rzeczach, iż są „lustrem ukazującym wszystko to, czym nie jesteśmy” (Grosz 2001: 167-169). Uznaje ona swoistość rzeczy jako „punkt przecięcia czasu i przestrzeni, miejsce czasowego przewężenia i przestrzennego umiejscowienia” (Grosz 2001: 167-169). Amerykańska badaczka posthumanistycznej teorii podmiotowości, nobilitując obszary cielesnej konstytucji ludzkiego „ja”, kontestuje niejako noumenalny charakter przedmiotu, pośrednio wpisując ich osobliwy status w obszar ludzkiej zdolności pamiętania.

Laurent Olivier pisze natomiast o swoistej „konkretyzacji” przeszłości w artefaktach, proponując kategorię „obiekту pamięci”, rozumianego jako „jednostka, w której zarejestrowała się pamięć jakiegoś momentu czasu” (Olivier 2008: 198). Zakorzeniona w rzeczach pamięć czasu może jednak sprzyjać ich autonomizacji, wzmagając swoisty nomadyzm bytów przedmiotowych uwolnionych niejako spod kontroli człowieka. Rzecz na wolności nabywa jednak zdolności rozpraszania i destabilizacji struktur memorycznych, potęguje ich fragmentaryczność i nietrwałość, a nierzadko także zamyka drogę do odczytania kodów przeszłości.

Dlatego właśnie wymienieni tu zwolennicy kulturowego upodmiotowienia materii bronią tezy, iż antropocentryczne czytanie rzeczy – jako forma repressji i poznawczego zawłaszczenia – winno ustąpić miejsca kodeksom „etyki przedmiotowej/etyki rzeczy” (Zalewska 2014: 450), otwartej na empatyczny i dialogowy styl odbioru, poddając rewizji tradycyjny porządek myślowy oparty na opozycji uduchowiony człowiek–bezduszna materia. Dzięki perspektywie etycznego czytania materialności rzecz może być w pełni postrzegana jako medium służące dialogowej i pogłębionej komunikacji z rzeczywistością minioną, ale – co nie pozostaje bez znaczenia – komunikacji człowieka z nim samym, z tym, co w fenomenologii trwania za Martinem Heideggerem nazywa się byciem w świecie. Niemiecki filozof, pokazując rzecz jako funkcję bliskości bytu, pozwala wykazać (po raz kolejny) metonimiczny charakter przedmiotów. Na ten aspekt w filozofii Heideggera zwraca uwagę Hanna Buczyńska-Garewicz. Według niej, dla autora *Bycia i czasu* „rzecz jest ważna nie sama przez

się, nie jako oddzielny byt, ale przez swój związek z czymś poza nią i czymś znacznie szerszym niż ona sama”, dlatego „zostaje ona określona jako prześwit, jako miejsce jasności, miejsce [...], gdzie widoczność sięga poza rzecz samą” (Buczyńska-Garewicz 2006: 109-110). A zatem epifanie przedmiotowe, jako wejście w „duchową świątynię rzeczy”, to doświadczenie arcyłudzkie, które winno być odczytane i rozpoznane. Bowiern „Przyjąć rewelację bycia może tylko człowiek, tylko poprzez ludzkie myślenie prawda wychodzi na jaw” (Buczyńska-Garewicz 2006: 114).

Hermeneutyka rzeczowości autora *Znaków drogi* utwierdza zatem w przekonaniu, że bez zmaterializowanej identyfikacji, bez substancjalności doświadczeń przeszłości ludzka pamięć okazuje się niemożliwa. Konkretyzowana w świadectwach, dokumentach, relikwiach, artystycznych i nieartystycznych projekcjach, w swej celowości i aktywnym oporze wobec przyspieszonego marszu historii pamięć czyni rzeczy swoistymi wspornikami trwania, elementami praktyk komemoratywnych czy wreszcie mediami pozwalającymi na uwidocznienie i ucieleśnienie śladów przeszłości jako form trwania w czasie. Zgodzić się można zatem co do tego, że przedmioty pozwalają pamiętać i bez względu na uwarunkowania kulturowe, aksjologiczne czy polityczne „są nośnikami pamięci, zarówno w sensie metaforycznym, jak i dosłownym” (Zalewska 2014: 448).

Aktualizowana przez współczesną antropologię codzienności praktyka badawcza, kładąc nacisk na ponowne umiejscowienie przedmiotu w przestrzeniach ludzkiego doświadczenia, pokazuje, że kultura pamięci częściej ujawnia się jako zapis pamięci rzeczy niż zapis myśli czy idei (Sulima 2000: 28-29). Nowa hermeneutyka przedmiotowości stara się niejako na nowo objaśniać naturę człowieka, który w poszukiwaniu utożsamienia znajduje siebie za pośrednictwem przez to, co wobec niego zewnętrzne. Ten kierunek filozofii kultury rozwija się zgodnie z przekonaniem, że „autointerpretacja i doświadczenie samego siebie dokonują się za pośrednictwem innych ludzi i rzeczy. Droga do wewnątrz wymaga punktu oparcia na zewnątrz” (Plessner 1988: 86). Świat społeczny, opisywany świadectwami kultury materialnej, znajduje swe uzasadnianie w projektach tak zwanej humanistyki nie-antropocentrycznej (Domańska 2009: 9-21), zakładającej zwrot ku rzeczom jako równoprawnym formom istnienia, korelatom praktyk pamięci kulturowej, badania tożsamości lokalnych, antropologicznych mikrohistorii, działań społecznych i zachowań ekonomicznych czy aktów psychologiczno-behawioralnych. Stąd droga myślenia o rzeczach prowadzi od nieruchomego świata materii w stronę wiedzy społecznej i humanistycznej (Rakowski 2008: 5-8).

Pamięć i tożsamość – jako kluczowe repozytoria ludzkiej podmiotowości – niejako naturalnie zapełnione są rzeczami spełniającymi rolę metonimii kulturowego uniwersum oraz objawiającymi się jako palimpsest historii światów minionych, rekwizyt(y) utraconych wartości, pamiętka ciągłości aksjologicznych kodów, a wreszcie jako znak wzorów i modeli duchowości ludzi poszukujących siebie. Probierzem ludzkiego samostanowienia są współegzystujące z człowiekiem fragmenty świata materialnego. Jak pisał Krzysztof Pomian, „dla samego siebie człowiek jest całością samowystarczalną; ujmowany z zewnątrz okazuje się on wszakże częścią większej całości” (Pomian 1973: 7). Wpisanie humanosfery w rzeczosferę może być traktowane jako pewien rodzaj reifikacji rozumianej tu jako proces przekazywania cząstki osobowości (duchowości) rzeczom dla utrwalenia sposobu własnego istnienia w przedmiotach. Zdaniem Andrzeja Nowickiego, tak rozumiana

reifikacja człowieka jest jednocześnie homonifikacją rzeczy – humanizacją świata materii, gdzie rzecz – dzieło ludzkiej pracy jest przez swą trwałość cywilizacyjną, więź z człowiekiem – tekstem kultury, co poszerza kategorię *homo in rebus* o wymiar – *cultura est homo in rebus* (Nowicki 1991: 78-80).

Perspektywa ta pozwala postrzegać rzeczy jako geny (kulturowe i tekstowe zarazem) utraconych wartości. Kulturowy wymiar rzeczy oznakowanej i umiastycznionej w drodze emocjonalnego, metafizycznego, intymnego z nią kontaktu daje możliwość odczytania wpisanego w rzecz kodu kultury. To czyni je swoistymi ikonami reprezentacji doświadczeń – zarówno jednostkowych, jak i kolektywnych, doświadczeń całych formacji kulturowych.

Relacja człowiek-materia opiera się na „modelach relacji symetrycznych” (Krajewski 2008: 13), które z kolei określają sieć interakcji społecznych. Jakość i przebieg interakcji określa działanie przedmiotów. Kierunek refleksji związanej z antropologią rzeczy przesuwają punkt ciężkości z *logos* na *res*. W swym odwrocie od konstruktywizmu eksponuje sprawczą i performatywną siłę przedmiotów, które – w myśl koncepcji Brunona Latoura, Alfreda Gella, Marcela Maussa czy Bjørnara Olsena – stają się „społecznymi sprawcami, aktywnymi aktorami zdarzeń przyczynowych, co pozwala zrewidować dotychczasową dychotomię przedmiot-podmiot” (Domańska 2008: 33-36).

Aktywność rzeczy w służbie spraw ludzkich podnosi także Andrew Jones, zauważając, iż czytanie kodów pamięci zbiorowej nie jest możliwe bez udziału rzeczy. Jego zdaniem ten rodzaj pamięci można bowiem potraktować

jako „wzajemne oddziaływanie lub dynamikę między ludźmi a rzeczami” (Jones 2003: 83). Pozostaje zatem zgodność wobec faktu, że ludzka egzystencja, czasowość, pamięć, tożsamość, komunikacja i mniej lub bardziej prozaiczna codzienność uwikłane są w przedmiotowość, gdyż to w niej i poprzez nią konstytuuje się i utrwała społeczeństwo, zasady i wartości kultury z jej trwaniem i ewolucją (Blumer 2007: 5-24; Edensor 2004: 173-210).

Słuszności tych racji dowodzą studia nad materialnością, pokazujące relację między społecznym życiem rzeczy a konsumpcją, technologią a kulturą materialną, materialnością jako tekstem i cielesnością. W tym nurcie badań jedną z kluczowych kategorii jest pojęcie „obiektywfikacji, rozumianej jako proces, w ramach którego ludzie konstytuują się poprzez rzeczy” (Domańska 2008: 39), przez co „znaczenia, jakie nadajemy rzeczom, są wmontowane w proces nadawania sensu naszemu życiu” (Domańska 2008: 39). Rzecz ma zatem walor socjalizujący, wiąże ludzi z pamięcią miejsc, cementuje relacje, animuje aksjologiczny wymiar *conditio humana*, dookreśla sferę ludzkiej tożsamości.

Arjun Appadurai i Igor Kopytoff udowadniają, że cyrkulacja rzeczy, swoisty transfer przedmiotów tworzą ciągi nakładających się na siebie biografii rozwijanych w czasie. Autor *Kulturowej biografii rzeczy* wykazuje znaczące podobieństwa między biografiami ludzi i rzeczy oraz podnosi kwestię wieloaspektowości takich biografii, co pozwala umieścić jego projekt w kontekście pamięci zbiorowej i jednostkowej, zapośredniczonej przez opowieści przedmiotowe. Kopytoff traktuje biografię rzeczy narracyjnie, na wzór nowoczesnej biografii człowieka. Jeśli konstruktem teź biografii staje się pamięć – to nowoczesny przedmiot nabywa niejako własną tożsamość za sprawą pamięci formy materialnej i pamięci zewnętrznej ludzi z tym przedmiotem związanych (Klekot 2008: 193). Biografizacja świata materialnego staje się w ten sposób częścią dyskursów posttraumatycznych i postzależnościowych, a tym samym elementem artystycznych praktyk upamiętniania i przepracowywania doświadczeń pourazowych (Gosk 2014: 71-83). Podobną drogę badania przeszłości za pośrednictwem mikrohistorii przedmiotowych proponuje Andrew Jones, który przeciwstawia się pragmatycznemu ujęciu rzeczy, opowiadając się za teorią „biografii i losów artefaktów”, które (w różnych fazach swej użyteczności) kreują modele tożsamości społecznych, służąc do tworzenia i umacniania relacji międzyludzkich (Jones 2003: 84).

Omawiając założenia humanistyki nieantropocentrycznej w jej ukierunkowaniu na przemodelowanie refleksji o przeszłości, Ewa Domańska zauważa, że „urzeczenie rzeczami” przemienia się obecnie w „dyskurs Innego” (Domań-

ska 2006: 46). Metodologiczny projekt autorki *Historii egzystencjalnej* znajduje swe pogłębienie w pojęciu „fakturyzacji historii”. Domańska pisze, że „podczas gdy w okresie dominacji nurtów poststrukturalistycznych mówiło się o tekstualizacji przeszłości, teraz [...] powinniśmy raczej mówić o jej »fakturyzacji«, mając na myśli pewną jej materialność, rzeczowość, a nie zdarzeniowość” (Domańska 2012: 80). Warto pamiętać jednak, że nielinearna i nie-językowa narracja rzeczy, w jej wymiarze semiologicznym i dyskursywnym, pozostaje wciąż aktualną kwestią badawczą antropologii przedmiotoznawczej (Barański 2007: 41-47). Zatem kultura rzeczy to – mimo krytyki tekstualizmu – także sfera praktyk retorycznych, badanie form przedstawiania i reprezentacji. Rzecz, nie tracąc swej materialności, „może być czytana jako ikona, symbol, metafora, znak czy system znaków, odnosząc się do systemów kulturowych zróżnicowań i klasyfikacji, stanowiąc materialne konkretyzacje tych ostatnich” (Krajewski 2008: 131).

Pamięć i rzeczy – porządek dyskursów

Istotą objaśniania obecności rzeczy w tekstach literackich zmagających się z trudem tekstualizacji różnych form pamięci jest wskazanie fundamentalnej zależności między rzeczą a słowem, przedmiotem a sferą *écriture*, bytem materialnym a znaczeniami, planami i sposobami językowego przedstawiania przeszłości. Problem reprezentacji pozostaje bowiem wciąż żywym aspektem badania zarówno mechanizmów dyskursu memorycznego, jak i – mocno z nim sprzymerzonego – dyskursu reistycznego. By określić ich zależności i możliwości przedstawiania, należy wpięrow odwołać się do Michela Foucaulta, który w rozważaniach nad rekonstrukcją sposobów percepcji świata postulował stworzenie alternatywnego horyzontu widzenia i odczuwania, odkrycie prawdy nagiego doświadczenia niezniekształconego przez język. Autor *Słów i rzeczy* chce ów świat nagiego doświadczenia (*l'empirique*), a raczej świadomość świata niezniekształconą przez ludzkie formy jej oglądu (*positivités*) ukazać jedynie pośrednio, poprzez rekonstrukcję tych właśnie form. Odkryć w nich bowiem można – jak twierdzi Foucault – „fundamentalne kody danej kultury, rządzą[ce – D.U.] jej językiem, formami poznania, [...] jej wartościami, hierarchią jej działań” (Foucault 2006: 44-66).

Właśnie tu otwiera się przestrzeń czytania relacji między słowem a rzeczą, które to relacje zdradzają swój charakter samozwrotny. Dla jednych rzecz stwa-

rza mowę, wciągając podmiot w dialog ze sobą, dla innych stwórcą rzeczy jest język (Kuźma 2000: 15-29). Heidegger utrzymywał, iż „słowo zapewnia bycie rzeczy”, a „mowa stanowi domostwo bycia” (Heidegger 1996-1997: 17). Także amerykański filozof i logik Willard Van Orman Quine w publikacji *Słowo i przedmiot* pisał o poznaniu rzeczy „za pośrednictwem skutków wywieranych przez nie na nasze receptory zmysłowe”, a w konsekwencji na procesy pamięci (Quine 1999: 7). Wojciech Karasek, widząc w przedmiotach „ostatni materialny (zmysłowy) argument na istnienie świata” (Karasek 1984: 17), przypomina stanowisko francuskiego reisty, Francisca Ponge’a, który – jak pisze Karasek – „w sporze między rzeczą a słowem, przedmiotem a ideą, egzystencją a esencją opowiada się po stronie rzeczy” (Karasek 1984: 17). Z kolei Jacques Derrida na pytanie o sens ziemskiego istnienia odpowiada, iż raczej życia odnajdujemy w pamięci rzeczy doznawanych, co zdaje się odwracać prawdę o mowie rzeczy, bowiem – jak zauważa dalej filozof – „to nie rzeczy rozmawiają ze sobą, to ludzie rozmawiają o rzeczach i poza człowieka wyjść nie można” (Derrida 1988: 308).

Zgodnie z metodologicznym projektem poetyki doświadczenia, zaproponowanym przez Ryszarda Nycza, tekst kulturowy działający w obrębie praktyk memorycznych traktowany jest jako obszar zapośredniczeń, sprzężeń zwrotnych „ludzkiego z pozaludzkim, konceptualno-językowego z doznaniowo-afektywnym; splotu tego, co hybrydyczne i nietożsame” (Nycz 2012: 140). Chodzi bowiem – jak pisał uczoney – „o uwzględnienie wiedzy pre – i pozakognitywnej, obejmującej nie tylko sferę idei, rozumienia i samowiedzy, ale także obszar emocji, aintelektulnych doznań oraz nawyków zmysłowych, by na powrót odnaleźć się w języku, przemienić je w doświadczenie dyskursywne” (Nycz 2012: 140-141).

Istotnym pryzmatem dla prezentowanych tu rozważań jest także zaproponowana przez Krzysztofa Pomiana kategoria semioforów, czyli przedmiotów materialnych (widzialnych, postrzeganych zmysłowo), które zostają niejako wyłączone ze swej pragmatycznej funkcji na rzecz funkcji semiotycznej. Semiofory, złożone z nośników i znaków, generują własny język, system znaczeń, związanych z szeroko rozumianą pamięcią (historyczną, kulturową, indywidualną, zbiorową), więcej – z kulturą zarówno materialną, jak i duchową. Jako przedmioty dwoiste, fizyczne i semiotyczne, mogą być badane przez pryzmat materii i znaczenia. Choć nie każda rzecz jest semioforem, to zależnie od jej semiotycznego potencjału, może nim być, tak jak semiofor może ponownie uzyskać status rzeczy (Pomian 2006: 101-125). Wspomniana tu semiotyzacja odnosi się do ogólnokulturowego zasobu znaczeń. Ten aspekt filozofii rzeczy

warto uzupełnić o perspektywę myślową, wedle której życie w świecie przedmiotów może generować refleksyjną postawę jednostki konstytuującej w nim swój subiektywny mikrokosmos. Obrońcą tej postawy jest Marc Gottdiener, który przekonuje, że choć

rzeczy stają się nośnikami znaczeń codziennej praktyki człowieka, [to – D. U.] nie można postrzegać znaczenia jedynie w perspektywie języka, tekstu, gdyż do reguł języka nie sposób sprowadzić ludzkich działań czy rzeczy, które człowiek wytwarza i którymi się posługuje. [Komunikację człowiek-rzecz – D. U.] cechuje tryb sygnifikacji [...] niejako bez słów, poza ustanowioną wprzód intencją i konwencją (Barański 2007: 336).

Zgodnie z tym stanowiskiem można zaryzykować stwierdzenie, że pamięć znaków przedmiotowych, kumulowana mimowolnie i przedrozumowo, stanowi często w narracjach memorycznych wartość prymarną wobec pamięci znaków kultury, a ściślej mówiąc, pierwsze dopełniają znaczenie i funkcję drugich. W ten sposób pamięć tworzy w tekstach kultury rodzaj rzeczywistości zaszyfrowanej, a tekst jawi się jako medium pamięci. Memorystyka literacka współtworzy w ten sposób spójny system retoryki, za sprawą której historia (indywidualna, społeczna, zbiorowa) znajduje swe reprezentacje w rzeczach, a narracje motywowane kodami pamięci rzeczy mają zdolność tworzenia specyficznej tekstury czy architektury zapisu literackiego. Przyjmując zatem założenie, że zarówno literackie, jak i nieliterackie dyskursy memoryczne w mniejszym lub większym stopniu zbudowane są na estetycznej, filozoficznej, aksjologicznej i narracyjnej eksploracji świata przedmiotów, na potrzeby proponowanych tu rozważań uznajemy komplementarność pamięciologii i przedmiotozofii czy też relacyjność lub samozwrotność dyskursu memorycznego i dyskursu reistycznego.

Pierwszy służy objaśnianiu reguł literaturyzacji procesów pamięci. W jego obszarze mieszczą się metanarracje na temat fenomenu trwania, prób i mechanizmów jego tekstualizacji. Zasadnicze płaszczyzny metajęzykowych komunikatów narracyjnych to opis relacji pamięci wobec aktu mówienia oraz zależności między naturą wspominania a regułami komponowania czy dekomponowania większych struktur tekstowych. W dyskursie memorycznym ważną kwestią pozostaje rekonstruowanie przeszłości, rozumiane jako myślenie i odczuwanie reminiscencyjne, rozpatrywane wobec architektoniki ich zapisu jako swoistej tekstury pamięci. Zróznicowane formy omawianego dyskursu

pokazują, że zdeterminowany aktem wspominania proces twórczy opowiadane historie czyni historią opowiadania i opisem stosowanej metody twórczej, której reguły zdają się nie istnieć zewnątrz, poza tekstem, ale są niejako ustalane na oczach czytelnika. Autoinstrukcje spisywania przeszłości, funkcjonujące w rozproszeniu, przy pozorach rozbijania materii opowiadania, spełniają w istocie funkcje porządkujące, spajające to, co stanowi z natury rzeczy sfragmentaryzowaną tkankę narracji o świecie wydobytym z pamięci. Tu skonfrontować się trzeba z porządkiem narracyjnym stanowiącym określony rytm retoryki memorycznej.

Drugi rodzaj dyskursu, skupiony na obecności rzeczy i szczególnej formie mówienia rzeczami, pokazuje, w jaki sposób przedmiot służy wyrażaniu i objaśnianiu określonego kulturowo uniwersum. Dyskurs reistyczny odsłania dramat przemiany stanów rzeczy, przenikanie przez powierzchnię zjawisk do środka (ontologia przedmiotu), wstępowanie w rzecz dla uchwycenia prawdy świata w imię prawdy o istnieniu własnego „ja”. Tak ukształtowana mowa zapośredniczona scala porządek rzeczywistości zobrazowanej w tekstach, które, tworzone zgodnie z regułą pamięci, ze swej istoty przybierają charakter fragmentaryczny. Rozpatrując rzeczy jako znaki i nośniki świata wartości, nietrudno wskazać ich rolę w budowaniu specyficznych form przedstawiania, opartych między innymi na tak zwanej poetyce detalu, retorycznych funkcjach amplifikacji, enumeracji czy wreszcie tworzeniu struktur narracyjnych dających się określić jako reifikacje i reinarracje pamięci.

Retoryka memoryczna: rzecz a językowe formy przedstawiania

Bogactwo wieloaspektowych badań skupionych na relacji rzecz-pamięć skłania do stawiania pytań: czy i jak rzecz pamięta, jak rzecz jest pamiętana, a jak i dlaczego ulega zapomnieniu, czy jest pomocna w pamiętaniu, a jeśli tak, to dlaczego. Przyjęty tu kierunek rozważań skłania także do pytań o to, jak rzecz strukturalizuje tekst i jak wpływa na jego retoryczno-narracyjny porządek, w jaki sposób koresponduje z literaturyzacją form pamięci, jak je określa i przekształca.

Dyskurs naukowy, skupiony na kulturowej roli przedmiotów, zaświadcza coraz częściej, że wyraziście zaznaczona obecność żywiołu reistycznego stanowi element szerszego procesu przemian w literaturze, sztuce i filozofii dwudziestowiecznej. Przywołany wcześniej Foucault w badaniach nad relacją między sło-

wem a rzeczą pokazał diachroniczny proces przemian, zauważając, że w *epistemie* reprezentacji język oddzielił się od rzeczy, stał się przejrzysty, reprezentował przedmiot, zaś wiek dziewiętnasty sprawił, że język sam stał się przedmiotem, zakorzeniając się w podmiocie i jego działaniu (Foucault 2006: 29-140; 227-272). Można więc stwierdzić, że o ile na gruncie języka literatury i jego przemian modernistyczny porządek wielkich narracji przypisywał rzeczom raczej funkcje służebne, opisowe i mimetyzujące, to ponowoczesne modele opowiadania proponują coś odwrotnego, stawiając rzecz w centrum prezentowanego świata. Tu pozornie niedynamiczna i ustatyczniająca tok narracyjny rzecz działa i reprezentuje działanie. Materialny szczegół włączony w tkankę tekstu staje się nierzadko energetycznym zaczynem dynamiki narracyjnej, nośnikiem znaczeń uniwersalnych, a także spoiwem rozproszonego i nielinearnego toku opowieści. Przez to rzeczy służyć mogą scaleniu pamięci tekstu i pamięci zapisanej w tekście. W artystyczno-literackich ujęciach to właśnie rzeczy wyposażone są w nowy sposób przedstawiania, wyrażający się w uznaniu innowacji poznawczych, poszukiwaniach ontologicznych, semiotycznych czy aksjologicznych, których znaczenie, jako naddaną wartość tekstu, zdają się zapośredniczać.

Można zatem zgodzić się z tezą, że rzecz w wielorakich formach bytu materialnego stanowi rodzaj ontologicznego uniwersum, swoiste medium przekazu i odczytywania rozmaitych wymiarów i poziomów w strukturze tekstu, znaczenia rzeczy zaś okazują się pochodną „sposobu czytania” – swoistego „stylu odbioru” (Czapliński 2000: 209). Rzecz wypełniająca narrację swoistym kodem wspólnego języka ludzi i przedmiotów zaczyna istnieć – ujmując problem za Nyczem – „na sposób tekstowy, wyzwalaający tym samym konteksty odczytań. Przedstawiane przez nią komunikaty czynią z rzeczy tekst przedstawiający” (Nycz 1995: 330-331). Wtórne operacje znakowe dotyczące rzeczy-komunikatu „wyznaczają czytającemu zadanie uświadamiania sobie istoty dokonywanych operacji przedstawiania, [...] odbioru rzeczy przez przykładanie do niej zmiennych perspektyw i punktów widzenia” (Czapliński 2000: 209; 212). Twórca może zatem nadać rzeczy autonomiczne znaczenie weryfikowalne tylko w granicach konkretnego dzieła lub zespołu dzieł, a odbiorca w lekturze tekstowej obecności rzeczy może sięgać do dostępnych mu stylów odbioru, różnicując tym samym obszar kontekstów wpisanych w korpus znaczeń kulturowych.

Badania nad tekstową obecnością rzeczy dowodzą, że może się ona różnorako artykułować, zaznaczając swą rolę w ewoluowaniu nowoczesnych form mimetyzmu. Przemysław Czapliński w swych – mimo upływu czasu wciąż ak-

tualnych – diagnozach metodologicznych wykazał, iż rzecz, jawiąc się jako „temat, problem, wyzwanie opisowe, osobny wątek, bohater, a nawet dominująca zawartość świata przedstawionego” (Czapliński 2000: 207), najczęściej występuje jako medium historii indywidualnych i zbiorowych, współtworząc tym samym specyficzny język literatury otwartej na kulturę pamięci. Można zatem potwierdzić, że rzecz w dobie kryzysu podmiotu zaczęła pełnić rolę swoistego „ja” dyskursywnego. Po pierwsze – mówiąc sobą o sobie, mówi o człowieku, po drugie – jest uczestnikiem dialogu, współtworząc epistemologiczne modele widzenia świata. Funkcjonuje jako wątek narracyjny, typ retoryki, nabierający nierzadko charakteru negocjacji, traktatu filozoficznego, rozprawy, wywodu paranaukowego, ustalającego i opisującego wspólny język ludzi i przedmiotów. Co niezwykle ważne, zaczyna tworzyć język tego, o czym się mówi, przez co metajęzyk rzeczy i metajęzyk pamięci reistycznej współtworzą metajęzyk literatury.

Tekstotwórcza wartość rzeczy służy powstawaniu form określanych jako reinarracje. Stają się one komponentem poetyk pamięci, wzmacniając funkcjonalną obecność dyskursu eseistyczno-memorycznego. W ten sposób rzeczy stają tekstowymi nośnikami pamięci w dyskursach filozoficzno-estetycznych, ontologicznych, epistemologicznych, temporalnych, autobiograficznych i personalistyczno-tożsamościowych, kulturologiczno-antropologicznych czy wreszcie – metaliterackich. Jako część, lecz i szczegól rzeczywistości, rzecz jest nie tylko przekaznikiem pamięci, ale wyjściowym i istotnym planem rekonstrukcji jej całości, co znajduje swe odzwierciedlenie w spoiwach narracyjno-kompozycyjnych, różnych formach uobecniania rzeczy przez język. Tu istotną płaszczyzną odczytań jest realność tekstowa rzeczy wobec jej autonomii narracyjnej. Już sam kontekst mówienia o „rzeczy w sobie” wyzwala obecność mówienia dyskursywnego, którym rządzi serialna powtarzalność figur i regularność jednostek pewnej praktyki nazywania. Ów system reguł, bliższy metaforze niż metonimii, wyzwala funkcję tworzenia „tkanki semantycznej” i „matrycy sensów” (Kalaga 2001: 139).

Wszechobecność rzeczy sprzyja procesom poszerzania narracyjnych praktyk memorycznych o elementy eseju, rozprawy bądź traktatu filozoficznego. Powtarzalność ujęć rzeczy w kolejnych asocjacjach pamięci nadaje przedmiotom rolę spoiwa tekstualnego, łączącego różne fragmenty narracyjnych porządków w ciągu i serie przedstawień. Taki rodzaj tekstowej artykulacji bytów materialnych filozofia ekspresji ujmuje w postaci obrazu „tkaniny zbieżnych lub rozbieżnych serii, sieci dróg, które prowadzą od wielu punktów bezpośred-

nich poprzez serię w kierunku jakiegoś przedstawienia” (Colli 2005: 82-83). Zdaniem Giorgio Collego, „to ekspresja, czyli instrument utrwalania konstytuuje substancję, gdyż czyni aluzję do czegoś ukrytego. Świat [...] jest więc jako substancja ekspresją czegoś nieznanego, [...] hipotezą, interpretacją, uzasadnioną poprzez pierwotny mechanizm pamięci” (Colli 2005: 81).

Znakiem rozpoznawczym memorycznych struktur narracyjnych jest uobecniona przez rzecz aktywna pamięć ciała, która – jak twierdzi Thomas Fuchs – „staje się siatką doświadczeń, wrażeń, nie reprezentując przeszłości, lecz ją reinscenizując. W rozpoznawaniu cielesnym mamy do czynienia z połączeniem przeszłości i terażniejszości w jednorodną jakość czasową” (Fuchs 2006: 168-170). Wspomnienia skrywają się więc we wrażeniach cielesnych i domniemanych, ukrytych treściach zmysłowych. Całość takich cielesno-emocjonalnych przeżyć wraz z zawartymi w nich wspomnieniami i znaczeniami badacz określa „implikatorami sensu” lub „zasobnikami sensowności”, stanowiącymi „punkty węzłowe pamięci cielesnej. [...] Historia życia wsiąka w nie w sposób zagęszczony, generując nowe usensownienia osobowej ciągłości” (Fuchs 2006: 170-171). Nie sposób zaprzeczyć także tezie, iż bytowy status ludzkiej cielesności wydaje się dziś być niewystarczający i niejednorodny. Człowiek wnika w przedmioty, stapia się z nimi, stale przesuwając granicę między rzeczą a własnym organizmem.

Cielesno-zmysłowy wymiar rzeczy odsyła do roli pamięci afektywnej w jej związkach z performatyką i sensualnością procesów memorycznych. Kulturowe teorie afektu integralnie związane są z tym, co deiktyczne i emotywnie, użyczą one głosu przedmysłowym, asymbolicznym kodom pamięci mimowolnej. W studiach nad Proustem Gilles Deleuze udowadnia, że nasycenie pamięci emocjami sprawia, iż powtórzona i naznaczona prawem różnicy przeszłość staje się terażniejszością w formie esencjonalnej. Dyskursywno-intelektualny klucz poznania czyni zatem zmysłową, afektywną pamięć mimowolną niejako służebnym kodem, zindywidualizowanym pryzmatem widzenia i odczytywania semiotycznie uporządkowanych kodów sztuki, budując między nimi sieć wielopoziomowych zależności. Za autorem *Logiki sensu* można przyjąć, iż „pamięć mimowolna pojawia się w funkcji znaków zmysłowych, zostaje przez owe znaki zapisane w rzeczach bezpośrednio wywołana” (Deleuze 2000: 54-55).

Innym znaczącym wyróżnikiem poetyki pamięci rzeczy jest ich mnożenie oraz poddawanie inwentarza przedmiotowego deskrypcyjnej kumulacji. Wydaje się, że nieskończona ilość przedmiotów staje się swego rodzaju narracyjno-retoryczną reakcją na masowe upowszechnianie się wzorców kultury

szybkości. Rzecz w tekście prawie zawsze sprzyja retardacji, zatrzymywaniu czasu, każe się cofnąć, wymusza niejako procesy memoryzacji, a za nimi – proces wartościowania tego, co przedmiot unaocznia i przywołuje. Prowokowane obecnością rzeczy kontekstualne układy odniesień generują opowieść, piętrzą jej dyskursywną złożoność, co służy metonimizacji świata opisywanego, ale również jego waloryzacji. W ten sposób rzecz-znak staje się zapośredniczeniem „związków pomiędzy zmieniającym się wystrojem przedmiotowym ludzkiego życia a jego wartościami” (Czapliński 2000: 219). Ponadto rekwizyty przedmiotowe (jako skrótowe i maksymalnie skondensowane informacje o postaciach) budują składający się z metonimicznych części wzór, model, którego powtarzalność w tekście zawsze staje się znakiem osoby lub typów osobowych. Co ważne, nie chodzi tu o pewnego rodzaju redukcję antropologiczną, wręcz przeciwnie – opis świata ludzkiego zapośredniczony przez rzeczy sprzyja indywidualizacji, bowiem – jak trafnie zauważa Monika Brzóstowicz – „wskazuje na niepowtarzalny ślad, jaki pozostawiamy na używanych przez nas sprzętach, narzędziach, na każdym drobiazgu” (Brzóstowicz 2000: 240). Indywidualizacja przedstawiania ludzi i rzeczy zasilana jest sensualnym kodem nazywania i nominalizacją opisu, opartego na poetyce intymnych kluczy komunikacji.

Rozważając semiotyczną funkcję rzeczy występujących na prawach niemalże niezależnych bytów tekstualnego przedstawiania, warto podkreślić, iż rzeczy istniejące jako znaki, symbole czy nawet teksty kultury zostają dookreślone siecią kontekstów, indywidualną symboliką, własną tekstową legendą. „Osobny” porządek znaczeń przypisany „przedmiotom-enigmom” – jak nazywa je Jerzy Jarzębski (2006: 161) – nadaje im status samodzielnych jednostek semantyczno-narracyjnych, węzłów kompozycyjnych, spoiw tekstualnych czy też, jak można by rzec, reistycznych podmiotów dyskursywnych. Skoro rzecz „uszlachetnia dopiero ciągłość percepcji, czyli wielość relacji z ludźmi, z tymi wszystkimi, którzy na przestrzeni czasu rzecz dotykali dłońmi, myślą, słowem” (Jarzębski 2006: 161), to można mówić tu także o ciągłości nazywania, a zatem o dialogu intertekstów jako wzajemnym przenikaniu się różnych tekstowych i kulturowych reprezentacji rzeczowości.

Ten trop myślowy rozwija dalej badacz pisząc o historii zapisanej w rzeczach mających zdolność przedstawiania bądź to statycznych, bądź dynamicznych form pamięci (Jarzębski 2006: 165). Spiętrzone enumeracje budują z katalogów rzeczy zestroje i narracyjne „krajobrazy znaczące”, służąc eliminacji reguł czasowości i działania oraz retardacyjnemu podkreśleniu statyki bytu. Owa trwałość materii odtwarzanej we wspomnieniu poddawana jest ustawicznie

prawu przemiany, procesom wiecznego błędzenia czy ucieczki. Dlatego statyczność i bezczasowość, wzmacniana mechanizmem enumeracji i opisu deiktycznego, zestawiana jest zazwyczaj z reistyczną symboliką, właściwą opisowi świata jako przepływu rzeczy, ich ruchu w czasie i w przestrzeni. W ten sposób ruch sąsiaduje z bezruchem, statyka z procesualnością.

Co więcej, tak trudny do okiełznania i ogarnięcia pamięcią czas najlepiej zamyka się w rzeczach, gdyż „istnieją one zwykle bardziej trwale niż używający ich ludzie. Trwając jednak, zmieniają swoje odniesienie do innych rzeczy, do ludzi i ogólniej – do stanowiącej dla nich tło – kultury materialnej” (Jarzębski 2006: 155). Przez swą trwałość bronią nas przed błędzeniem w labiryntach pamięci, gdyż – jak pisze Marek Zaleski – „bez względu na to, jak nasza pamięć wykrzywia obraz przeszłości albo go wyłącza, wszystkie rzeczy pozostaną nieodwołalnie takie, jakie były” (Zaleski 1996: 14). Rzeczy funkcjonują zatem jako formy petryfikacji temporalności, „mowa” i „zapis” przemijania, niczym „zegar świata dają orientację w upływie czasu” (Jarzębski 2002: 96).

W tym miejscu warto zapytać także o relację między dyskursem reistycznym a kodami nostalgii. Czy rzecz wprzęgnięta w pamięć nostalgiczną służy obiektywizacji obrazów przeszłości, czy wręcz przeciwnie – przemawia jako idealna, sakralna, metafizyczna część tożsamości jej właściciela? Czy organizuje porządek przedstawiania, czy staje się raczej narzędziem tekstualizacji doświadczenia memorycznego? Zależnie od typu pamięci uwiecznionej w tekstach i funkcji, jaką spełnia w nich pamięć nostalgiczna, można mówić zarówno o kreacyjnej roli przedmiotów wpływających na model poetyk nostalgicznych, jak i o ich roli służebnej wobec narracyjnych mechanizmów przedstawiania. Ponieważ pamięć narratora-nostalgika zawsze będzie fragmentaryczna i niespójna, pamięcią wyobrażeń i marzących, miejsce rzeczy w tego typu projekcjach jest szczególne. Rzecz w narracjach nostalgicznych funkcjonuje nierzadko jako załączek większej całości, jej złudzenie podkreśla ludzki wymiar przemijania, czyniąc doświadczenie tęsknoty bardziej sensualnym. Ma także zdolność zatrzymywania czasu, jest więc reliktem trwania (Piłat 2016: 13-21). Odślaniając swoistą archeologię istnienia, spełnia funkcję ekwiwalentu tożsamości psychologicznej. Mentalne podróże rzeczy czynią je figurami tożsamości przeszczepionych i wtórnie rekonstruowanych w nowej przestrzeni. Taki typ opowieści pozwala występować rzeczom w roli „zaczepów egzystencjalnych” (Czapliński 2000: 225), spajających rozproszone biografie i zdezinintegrowaną tożsamość ich właścicieli. Można powiedzieć, że obecność rzeczy nostalgicznych eliminuje wszelką reifikację, że „stosunek do rzeczy jest miarą

człowieczeństwa”, co sprawia, że metonimii towarzyszy zjawisko „urzeczenia” (Czapliński 2000: 225-226). Dlatego obrazom rzeczy nostalgicznych towarzyszy zawsze empatyczny tok narracji i ów typ pamięci.

Los rzeczy, tożsamy z losem człowieka, uruchamia typ percepcji przedmiotu, który określić można jako „czytanie empatyczne”, „czułą, dyskretną lekturę” (Foucault 2002: 35). Na przecięciu strategii fabulacyjnej i empatycznej rodzi się to, co da się określić „reifikacją, czyli tekstową realnością rzeczy [...] nadawaniem im autonomii narracyjnej, docieraniem do granic literackiego reprezentowania rzeczy” (Czapliński 2000: 234). Pamiętajmy także, że lektura empatyczna pozwala na wyzwalanie się nie tylko kodów pamięci nostalgicznej, ale i pamięci traumatycznej związanej z doświadczeniem straty i bolesnego przechodzenia przez czas jako doświadczenia osvajania śmierci. W tym modelu narracji regułą, fundament bytu „ja” nostalgicznego określa brak, przemijanie, odchodzenie, ubywanie. Aleksander Nawarecki skonstatawał, iż osobliwe kolekcje przedmiotów gromadzonych w ciągu całego życia stają się w narracjach memorycznych „zmaterializowaną, [...] utajoną, zaklętą w materii autobiografią” (Nawarecki 2014: 143-158). Jego zdaniem enumeracyjny rejestr „rupieci i gratów” przypomina martwe natury, których cicha mowa naznaczona jest symboliką „znikomości życia”, „sensem wanitatywnym” (Nawarecki 2014: 143-158; 250). Tu zachwyty nieodłącznie pozostaje w zgodzie z, nie wyklucza się z rozpaczą, a biegun ekstazy odbija się w biegunie melancholii. Na tę dwuznaczność zwraca uwagę Marek Bieńczyk, odnajdując w enumeracyjnych kolekcjach przedmiotów równocześnie „estetyczną radość wyliczania”, „rozkosz słów” i „gorączkę melancholii”, „utajoną pracę śmierci”, „wielki katalog *vanitas*”, „retorykę powszechnej straty” (Bieńczyk 1998: 39-42; 50). Powyższe spostrzeżenia dowodzą jednego: w obrazach rzeczy pamiętanych scaleniu towarzyszy rozpad, ciągłości – fragmentacja. Dlatego wyliczenie kształtuje „zbiór rzeczy do siebie nieprzystawalnych, niemogących zaznać zbawienia jednego sensu” oraz „ujawnia nikłość, kruchość, zagadkę, przypadkowość czy absurdalność wpisaną w każdą rzecz” (Bieńczyk 1998: 45-47).

Warto podkreślić, że narracyjny memoryzm traktuje rzecz jako metonimie świata utraconego i odzyskiwanego w aktach lektury/pisania. Stąd literaturyzacja przeszłości, oparta na narracyjnych chwytach „mówienia rzeczami”, sama w sobie może stać się próbą odpamiętania, terapii, w ramach której rzecz tekstowa spełnia swą rolę performatywną. Dysocjacyjna pamięć traumatyczna, poddana uspójniającemu przepracowaniu, przybiera postać zintegrowaną za sprawą performatywnych procesów narracyjnych. Praca pamięci jest tu aktem twórczym

dlatego, że wiążąc się z działaniem, jest również interpretacją, służącą bardziej pamięci znaczeń i emocji związanych z rzeczami niż zdarzeń czy sytuacji. Aktywizująca moc rzeczy jako śladów czy fetyszy przeszłości sprawia, że praca pamięci toczy się niejako równoległe z pracą w mowie, w trudzie odpamiętnionego nazywania, stanowiącego odpowiednik rozgrywania przeszłości w działaniu (LaCapra 2015: 57-107). Można powiedzieć, że performatywność pamięci przedmiotowej ma charakter procesualnego projektu epistemologicznego,

rozpoczyna się od analizy nastawionej na obiekt pamięci, nasuwającego się wspomnienia (*souvenir*); następnie dotyczy stadium szukania, danego wspomnienia, anamnezy, przywołania (*rapel*), by ostatecznie przejść do pamięci jako tego, co dane (*mémoire donnée*) i ćwiczone (*exercée*), do pamięci refleksyjnej (*mémoire réfléchi*), pamięci samego siebie (*mémoire de soi-même*); (Ricouer 2006: 7-8).

Na kolejnych etapach pracy pamięci rzecz może być postrzegana jako (wy)izolowany fragment przeszłości lub załączek większej całości, dający wrażenie albo złudzenie integralności tożsamościowej. Tak więc w porządku przedstawiania mogą przenikać się dwie wzajemnie znoszące się funkcje rzeczy – reprezentowanie tego, co całościowe i kompletne oraz sygnalizowanie rozpadu czy też redukcji owej całości (Czapliński 2000: 218). W kontekście fenomenologii pamięci znaczenie reistycznego szczegółu wydaje się istotne o tyle, że ma on moc uruchamiania wyobraźni mnemoniczej. Detal materialny, utrwalony we wspomnieniu, animuje procesy pamięci generując obrazy, wyzwalając ciągi mikrofabuł. Chwilowość, jednorazowość doznań i ich migotliwa jakość każe w tym miejscu przywołać znaczenie ponownego urzeczywistniania się przeszłości przez wydobywanie zdeponowanego w pamięci fragmentu rzeczywistości jako chwili powracającej pod postacią przedmiotu, krajobrazu, sceny.

Rzeczy metonimizują traumatyczne doświadczenia ludzi wplątanych w tragedię wykorzenia. W narracjach pokazujących pamięć miejsc, wspólnot etnicznych czy rodzinnych rzecz poddana transferom zdaje się współdoświadczać tego, co nazywamy traumą przesiedleńczą. Owe rzeczy opowiadają historie repatriacji, wysiedleń, wojennych kataklizmów. Mówiąc o przerwanej bądź okaleczonej ciągłości bytów ludzkich, trzeba mieć na uwadze, że to właśnie rzeczy stają się znakami „czystego trwania” (Chwin & Wierochowski 1996: 69-70). W tym kontekście Jarosław Marek Rymkiewicz, porównując egzystencję ludzi i rzeczy, dochodzi do przekonania, że „odtworzyć istnienie można tylko poprzez przedmioty, poprzez dotarcie do rzeczy, poprzez zapyta-

nie sukien, łóżek, domów, karet: kim był ten, który was używał?” (Rymkiewicz & Smolka 1990: 6). Rzeczy zatem to znaki tożsamości i stymulatory procesów memorycznych, a ich spisywanie/opisywanie to katalogowanie epizodów pamięci w jej emocjonalno-zmysłowych kolorytach.

Dzięki przedmiotom uobecnia się zatem głębia spraw ludzkich. Rzecz opowiada zarówno historię miejsc, jak i ludzi, ich przynależności, dokumentując rodzaj doświadczeń związanych z nierzadko dramatycznym uwikłaniem w Historię. Reistyczne mikronarracje współtworzą model literackiego procesu antropologizacji i tekstualizacji, wpisującej się w porządek „mikrohistorii przypadków”, „miniatur historii”, „antropologicznych opowieści codziennych” (Domńska 1999: 34-35) refleksji nad historią. Rola przedmiotów w rozrachunkach z historią może ujawnić się dwojako. W *Lekcji rzeczy* Jan Prokop przekonuje, że rzeczy mogą trwać „poza historią, płynąć w rzece innego czasu. Z innego (własnego) brzegu patrzeć na własne przemijanie” (Prokop 1972: 219). Warto jednak poddać refleksji myśl, czy mówiąc i myśląc rzeczami można do końca oddzielić się od historii. Współczesne narracje memoryczne – tak te literackie, jak i zbudowane na kodach intermedialnych – dowodzą, że „myślenie przeciw historii, a zwłaszcza ucieczka przed historią i jej konsekwencjami raczej ku rzeczom przybliża niż oddala” (Nawarecki 2014: 29).

Prawdę o relacji między dyskursami historii a pamięcią rzeczy jako śladów i tekstów Zagłady obnaża Bożena Shallcross w książce *Rzecz i Zagłada*. Badaczka rzeczy w polskiej literaturze Holokaustu stawia pytanie o uprzedmiotowienie człowieka, pisze o zacieraniu się granicy między strywializowaną rzeczą a ciałem sprofanowanym, poddanym przeróbce, uprzemysłowionym wraz z rzeczami, ilustruje problem recyklingu przedmiotów – ciągów rzeczy jako znaków istnień. Szczególnie ważne w kontekście omawianych tu form prezentowania traumatycznej przeszłości jest pokazanie Zagłady jako „wielkiej przedmiotowej metonimii”, „metonimiczne przedstawianie człowieka, jego losów i tożsamości” (Shallcross 2010: 8-12). Widząc w materialnych artefaktach „kształt wyrażony w języku śladów” (Shallcross 2010: 10), badaczka odsyła także do reprezentacji opartej na wzorach: mimetycznym, transformatywnym i amalgatycznym, pokazując, że przedmiotowe zapośredniczenie staje się znakomitym środkiem budowania alternatywnych obrazów przeszłości (Shallcross 2010: 8-12; 20).

Mówiąc o uniwersum przedmiotów i uniwersum znaków, należy pamiętać, że „w chwili, gdy przedmiot zaczyna oznaczać sam siebie, natychmiast otwiera się i nabiera potencjalności oznaczania czegoś innego, oznacza więcej niż znaczy jako przedmiot” (Kalaga 2001: 157). Janusz Barański widzi w rzeczach istotne

składniki kontekstu społecznego bytowania, podkreślając, że „nierwałość rzeczy sprzyja wędrówce między kontekstami” (Barański 2007: 11). Ruch kontekstów, tak jak ruch myśli, dynamizuje żywot przedmiotów, odnawiając ich status semiotyczny i funkcję komunikacyjną. Zgodnie z koncepcją semioforów, rzecz, jako niezależny, izolowany, nagi byt, nie posiada kulturowego, aksjologicznego zakorzenienia. Rzecz-byt nie ma kulturowego zakorzenienia. Proces rekontekstualizacji rzeczy generuje wciąż nowe znaczenia kulturowe (Barański 2007: 318).

Warto zwrócić uwagę na jeszcze inny wymiar nadmiaru rzeczy i amplifikacji znaczeń, które stawać się mogą przedmiotem gry powtórzeń i manipulacji pamięcią. Appadurai, analizując zależności między modą a nostalgią, zwraca uwagę na rolę transpozycji czasowej, jakiej poddawane są przedmioty pokryte patyną czasu (niezakłócona kontynuacja w czasie) lub sztucznie patynowane (pozorowanie, zaszczepianie, kreowanie czasu minionego). W wyniku tych zabiegów obcuje się nie z autentycznymi pamiątkami przeszłości, ale z jej imitacjami, z „kreowaniem wyobrażonej nostalgii, bez przeżytego doświadczenia czy zbiorowej historycznej pamięci” (Appadurai 2005: 116-117). Zgodnie z ową praktyką, sztuczny sentyment budować mają przedmioty dowartościowane przez czas, zatopione w kopiach tradycji i imitacjach przeszłości. Reptycja symulaków staje się sposobem „prywatyzowania przeszłości” (Ankersmit 2004: 408-412), sprzedawania nieistniejącej ciągłości. Sztuczne uzurpowanie pamięci rzeczy odsyła do myślenia o praktykach postmemorycznych. Postpamięć bowiem, z racji jej wtórnego rodowodu, często określana jest pamięcią zapożyczoną, fałszywą, rekonstrukcyjną i zmediatyzowaną. Kojarzona jest zatem raczej z projekcją, strategią cytatości, mediacji, a nawet parodii, ale także z afektywnym stosunkiem do przeszłości i kultury przodków czy wręcz z zawłaszczeniem ich pamięci (Szczepan 2013: 318-319). Trzeba też zauważyć, że w postmemorycznych narracjach deskryptywnych dochodzi do spotkania nie tyle z przedstawieniami, co z cytatami różnych możliwości przedstawiania, z tekstowymi replikami rzeczy, z grą dynamicznych poetyk pamięci rzeczy.

Podsumowanie

Retoryka memoryczna na wielu planach przenika się z tekstową funkcją rzeczy stanowiących ogniwo spajające narracyjny porządek przedstawiania. Rzecz, tak jak pamięć, implikuje wielość składni i różnicujących się modeli reprezentacji. Co więcej, w kontekście poetyk pamięci i form dyskursu memorycznego moż-

na zauważyć zjawisko odradzania się narracji (po)przez rzecz, co jest niejako przywróceniem ciągłości rozpadających się reguł historii i tożsamości jednostek (Jarzębski 1997: 14).

Literackie reprezentacje przedmiotów stają się przeglądem różnicujących się technik narracyjnych. Choć pamięć w jej literackich konceptualizacjach jawi się jako proces, nie sprzyja eksponowaniu zdarzeniowości. Wzmoczona obecność rzeczy jako mediów pamięci eliminuje wręcz ze świata literackiego zjawisko procesualności, przekształcając narrację w piętrzenie się form opisowości. Mnożenie mikro-(rei)wątków zakłóca jednoznaczność tradycyjnego porządku narracyjnego i usuwa w cień fabulacyjność jako cechę opowieści narracyjnej. Miejsce fabuły często zajmuje świat literackiej deskrypcji. Środkami retardacyjnymi wywołującymi restytucję stanu naoczności rzeczy są: enumeracje, akumulacja jako retoryczna figura amplifikacji mowy, opis deiktyczny oraz, stanowiąca ich dopełnienie, narracja empatyczna jako „czuła lektura rzeczy”.

Towarzyszy temu nierzadko chwyt miniaturyzacji, reistycznie zorientowana metonimizacja postaci, miejsc, zdarzeń, partii dialogowych czy opisowych. Między sposobami mówienia tekstowego a ich funkcją i znaczeniem tworzy się relacja współzależności. Enumeracja, jako wyliczanka nieskończonego zbioru elementów, służy otwarciu narracji, uruchamiając mechanizm ciągłego uzupełniania listy. Rzeczy stają się narzędziem odtwarzania pamięci, zatrzymania i unieważniania czasowości, wobec czego to, co dawne, zapomniane, może stać się tu i teraz. Z kolei opis przez spiętrzenie wyrażeń deiktycznych pokazuje osobność świata materii, niedającej się przeniknąć językowo, lecz tylko wymienić, uporządkować, spisać od zewnątrz. Jest ten typ opisu reakcją na „samoswojość rzeczy” niepoddającej się prostym językowym reprezentacjom. Technika wyliczeń jako forma hipostazowania różnych wymiarów przestrzeni reistycznej (nazywanie, przedstawianie, spis, wyliczenie, opis) współtworzy mikrocałości wyznaczające porządek narracji. Rzeczy uzyskują w ten sposób status osobnych jednostek dyskursywnych w poetyce rozwiniętej enumeracji, tworzącej ciągi i serie, które wchodzą niejako w miejsce analizy socjologicznej i psychologicznej.

Swoista mowa rzeczy sprawia, że obdarzane są one autonomią narracyjną, tworząc mikronarracje – czy może trafniej: reinarracje – demonstrując możliwości poznawcze wynikające z zamiany rzeczy w tekst. Współtworząc istotę dialogu kulturowego, rzecz uczestniczy także w nazywaniu sensów i wymiarów dyskursu tożsamościowego, sygnując status bohatera i interferując sfery konkretyzacji „ja” narracyjnego, mówiącego niejako w imieniu pamięci. Za-

kreśla wreszcie i nazywa obszar *temporum*, odsłaniając istotę archetypicznego trwania, co przejawia się jako retardacja, wydobyta poprzez chwyt akumulacji, spiętrzenia rzeczy (trwanie w miejsce dziania się).

Zachowując świadomość, że perspektywa tekstualno-dyskursywna może wydawać się nieadekwatna lub niewystarczająca dla odczytania relacji rzecz – pamięć, warto przywołać za Ewą Domańską stanowisko Brunona Latoura, który stwierdził, iż:

Rzeczy są zbyt rzeczywiste, by być przedstawieniami, zbyt sporne, niepewne, zbiorowe, zróżnicowane, dzielące, by odgrywać rolę stabilnych, upartych, nudnych podstawowych jakości, które urządzają wszechświat raz na zawsze. To, co nauki społeczne razem z naukami przyrodniczymi mogą zrobić, to *przedstawić* [podkreślenie oryginalne] ludziom rzeczy w całej złożoności ich istnienia i niestabilności (Domańska 2008: 34).

Traktując postulat Latoura jako kontrapunkt dla przyjętej linii rozważań, należy skłonić się ku przeświadczeniu, że opisane tu zjawiska tylko z pozoru zanurzone są w żywiole tekstualnego czytania pamięci rzeczy. Przeciwnie, świadczą o tym, że zarówno dyskurs memoryczny, jak i reistyczny nie zaistniałby i nie wybrzmiałby tak mocno, gdyby nie antropologiczna perspektywa patrzenia na literaturę i na jej zmieniający się język. Nie jest bowiem odkryciem, że jego ewolucja prowadzi od totalizujących makronarracji w kierunku mikrofabuł, opowieści prywatnych, stanowiących nierzadko świadectwo tego, co nazywa się kontrpamięcią, która kod modelu pasywnego rejestrowania gotowych projektów widzenia i rozumienia przeszłości przesuwana w stronę budowania konstruktywnych modeli pamięci alternatywnych. To właśnie przesunięcie wiąże się ze sposobem przedstawiania polegającym na przechodzeniu od metafory do metonimii.

Niniejsze rozważania pokazują, że zarówno rzecz realna, jak i utekstowiona objawia się jako niedookreślona. O ile rekonstruowanie reguł pracy pamięci opierać się może na badaniu procesualności, o tyle cechą poznawania przedmiotów jest momentalność. Zaprzyjaźniona z rzeczami pamięć pozostawia zatem ludzi w obliczu niespełnienia, niedopowiedzeń i braku rozstrzygających diagnoz. Odczytywanie relacji: pamięć – rzecz – reprezentacja pozostanie zatem kwestią otwartą, niczym „wiecznie niezakończony dialog między człowiekiem a rzeczą” (Kołąkowski 1967: 135).

Źródła cytowań

- ANKERSMIT, FRANK (2002), 'Pamiętając Holocaust. Żałoba i melancholia', przekł. Andrzej Ajschtet, Andrzej Kubis, Justyna Regulska, w: Ewa Domańska (red.), *Pamięć, etyka i historia. Anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych. Antologia przekładów*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, ss. 163-186.
- ANKERSMIT, FRANK (2004), *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, Ewa Domańska (red.), Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- APPADURAI, ARJUN (2005), *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, przekł. Zbigniew Pucek, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- BARTHES, ROLAND (1998), 'Przez długi czas kładłem się spać wcześniej', przekł. Michał Paweł Markowski, *Literatura na Świecie: 1/2*, ss. 279-290.
- BARAŃSKI, JANUSZ (2007), *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- BIEŃCZYK, MAREK (1998), *Melancholia. O tych, co nigdy nie odnajdą straty*, Warszawa: Wydawnictwo Sic.
- BLUMER, HERBERT (2007), *Interakcjonizm symboliczny: perspektywa i metoda*, przekł. Grażyna Woroniecka, Warszawa: Wydawnictwo Nomos.
- BRZÓSTOWICZ, MONIKA (2000), 'Rzeczy mówią o człowieku: o prozie Stefana Chwina', w: Seweryna Wysłouch, Bogumiła Kaniewska (red.), *Człowiek i rzecz. O problemach reifikacji w literaturze, filozofii, sztuce*, Poznań: Wydawnictwo Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza, ss. 239-251.
- BUCZYŃSKA-GAREWICZ, HANNA (2006), *Miejsca strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- CHWIN, STEFAN, WOJCIECH WIEROCHOWSKI (1996), 'Uroki wykorzenia. O narracji reistycznej, grach z losem i kilku innych pokusach. Ze Stefanem Chwinem rozmawia Wojciech Wierochowski', *Tytuł: 3*, ss. 65-70.
- COLLI, GIORGIO (2005), *Filozofia ekspresji*, przekł. Hanna Buczyńska-Garewicz, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- CUBER, MARTA (2013), *Metonimie Zagłady. O prozie polskiej lat 1987-2012*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- CZAPLIŃSKI, PRZEMYSŁAW (2000), 'Rzecz w literaturze albo proza lat dziewięćdziesiątych wobec mimesis', w: Seweryna Wysłouch, Bogumiła Kaniewska (red.), *Człowiek i rzecz. O problemach reifikacji w literaturze, filozofii, sztuce*, Poznań: Wydawnictwo Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza, ss. 207-238.
- DELEUZE, GILLES (2000), *Proust i znaki*, przekł. Michał Paweł Markowski, Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- DERRIDA, JACQUES (1988), 'Sygnowane Ponge', przekł. Stanisław Cichowicz, *Literatura na Świecie*: 8/9, ss. 308-312.
- DOMAŃSKA, EWA (1999), *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- DOMAŃSKA, EWA (2008), 'Problem rzeczy we współczesnej archeologii', w: Jacek Kowalewski, Wojciech Piasek, Marta Śliwa (red.), *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, Olsztyn: Colloquia Humaniorum, ss. 27-60.
- DOMAŃSKA, EWA (2009), 'Humanistyka nie-antropocentryczna a studia nad rzeczami', *Kultura Współczesna*: 1, ss. 9-21.
- DOMAŃSKA, EWA (2012), *Historia egzystencjalna. Studium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- EDENSOR, TIM (2004), *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, przekł. Agata Sadza, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- FOUCAULT, MICHEL (2002), *Porządek dyskursu*, przekł. Michał Kozłowski, Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- FOUCAULT, MICHEL (2006), *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przekł. Tadeusz Komendant, Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- FUCHS, THOMAS (2006), 'Pamięć ciała i historia życia', przekł. Ulrich Schrade, w: Zofia Rosińska (red.), *Pamięć w filozofii XX wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, ss. 159-172.
- GOSK, HANNA (2014), '(Mikro)faktura. Ślady, szyfry, konkrety we współczesnej prozie polskiej powracającej do czasów okupacji. Studium jednego przypadku', w: Alina Molisak, Jagoda Wierzejska, Tomasz Wójcik, Andrzej Zieniewicz (red.), *Literatura i „faktury” historii XX (i XXI) wieku*, Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA, ss. 71-83.
- GROSZ, ELISABETH (2001), 'The thing', w: Elisabeth Grosz, *Architecture from the Outside. Essays on Virtual and Real Space*, Massachusetts: Massachusetts Institute of Technology, ss. 167-183.

- HEIDEGGER, MARTIN (1996-1997), 'Rzecz', przekł. Janusz Mizera, *Principia. Pisma koncepcyjne z filozofii i socjologii teoretycznej: XVI-XVII*, Kraków: Wydawnictwo Aureus.
- JARZĘBSKI, JERZY (1997), *Apetyt na Przemianę. Notatki o prozie współczesnej*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- JARZĘBSKI, JERZY (2002), 'Pamięć rzeczy: paradoksy enumeracji', w: Hanna Gosk (red.), *Codziennie, przedmiotowe, cielesne. Języki nowej wrażliwości w literaturze polskiej XX wieku*, Izabelin: Świat Literacki, ss. 87-100.
- JARZĘBSKI, JERZY (2006), 'Historia zapisana w rzeczach (na przykładzie prozy współczesnej)', w: Hanna Gosk, Andrzej Zieniewicz (red.), *Teraźniejszość i pamięć przeszłości: rozumienie historii w literaturze XX i XXI wieku*, Warszawa: Elipsa.
- JONES, ANDREW (2003), 'Technologies of remembrance: Memory, materiality and identity in Early Bronze Age Scotland', w: Harry Williams (red.), w: *Archeologies of Remembrance: Death and Memory in Past Societies*, New York: Kluwer/Plenum, ss. 65-88.
- KALAGA, WOJCIECH (2001), *Mgławice dyskursu. Podmiot, tekst, interpretacja*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- KARASEK, KRZYSZTOF (1984), 'Post scriptum do Ponge'a', *Literatura*: 10, ss. 17.
- KLEKOT, EWA (2008), 'Ontologia rzeczy – znaczenia', w: Jacek Kowalewski, Wojciech Piasek, Marta Śliwa (red.), *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, Olsztyn: Colloquia Humaniorum, ss. 185-196.
- KOŁAKOWSKI, LESZEK (1967), *Kultura i fetysze. Zbiór rozpraw*, Warszawa: PWN.
- KOPYTOFF, IGOR (2005), 'Kulturowa biografia rzeczy: utowarowienie jako proces', przekł. Ewa Klekot, w: Marian Kempny, Ewa Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, ss. 249-274.
- KRAJEWSKI, MAREK (2008), 'Ludzie i przedmioty – relacje i motywy przewodnie', w: Jacek Kowalewski, Wojciech Piasek, Marta Śliwa (red.), *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, Olsztyn: Colloquia Humaniorum, ss. 131-171.
- LACAPRA, DOMINICK (2015), 'Trauma, nieobecność, utrata', przekł. Katarzyna Bojarska, w: Tomasz Łysak (red.), *Antologia studiów nad traumą*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 59-107.

- NAWARECKI, ALEKSANDER (2014), *Paraferalia. O rzeczach i marzeniach*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- NOWICKI, ANDRZEJ (1991), *Spotkanie w rzeczach*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- NYCZ, RYSZARD (1995), *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- NYCZ, RYSZARD (2012), *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- OLIVIER, LAURENT (2008), *La sombre abime du temps: memoire de archeologie*, Paryż: Éditions du Seuil.
- PIŁAT, ROBERT (2016), ‘Trwanie rzeczy i trwanie kultury’, w: Brygida Pałowska-Jądrzyk, Dorota Dąbrowska (red.), *Rzecz w kulturze*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW, ss. 13-21.
- PLESSNER, HELMUTH (1988), *Pytanie o „conditio humana”: wybór pism*, przekł. Małgorzata Łukasiewicz, Andrzej Załuska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- POMIAN, KRZYSZTOF (1973), *Człowiek pośród rzeczy. Szkice historycznofilozoficzne*, Warszawa: Wydawnictwo „Czytelnik”.
- POMIAN, KRZYSZTOF (2006), *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- PROKOP, JAN (1972), *Lekcja rzeczy*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- QUINE, WILLARD VAN ORMAN (1999), *Słowo i przedmiot*, przekł. Cezary Cieśliński, Warszawa: Fundacja Aletheia.
- RAKOWSKI, TOMASZ (2008), ‘Antropologia rzeczy: wprowadzenie’, *Kultura Współczesna*: 1, ss. 5-8.
- RICOUER, PAUL (2006), *Pamięć, historia, zapomnienie*, przekł. Janusz Margański, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- RYMKIEWICZ, JAROSŁAW, MAREK (1990), ‘Żółte spodnie, strzelba i kod genetyczny... (Rozmowa z I. Smolką)’, *Tygodnik Literacki*: 14/15, ss. 6-8.
- SHALLCROSS, BOŻENA (2012), *Rzeczy i Zagłada*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- SULIMA, ROCH (2000), *Antropologia codzienności*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- SZCZEPAN, ALEKSANDRA (2013), ‘Rozrachunki z postpamięcią’, w: Teresa Szostek, Roma Sendyka, Ryszard Nycz (red.), *Od pamięci biodziedzicznej do postpamięci*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, ss. 317-328.

- Zaleski, Marek, (1996), *Formy pamięci. O przedstawianiu przeszłości w polskiej literaturze współczesnej*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- ZALEWSKA, ANNA (2014), 'Rzecz', w: Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Tra-
ba, współpraca: Joanna Kalicka (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury
pamięci*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, ss. 446-451.